

Marta Kaczmarczyk

John Paul II Catholic University of Lublin, Poland

ORCID: 0000-0002-8840-5509

Filozofia życia i przetrwania Łesi Ukrainki. Uwagi na materiale literatury dokumentu osobistego pisarki

Lesia Ukrainka's Philosophy of Life and Survival as Seen in the Writer's Personal Memoirs

Abstract

The first lady of the Ukrainian poetry, as she is often described, Lesia Ukrainka (1871–1913) left not only a very valuable poetical heritage (poetry, dramaturgy, prose, literary criticism) but also an extremely interesting epistolography, thanks to which researchers can better understand her literary works and extraordinary personality, which can be represented by many images: an image of a woman, a daughter, a friend, a beloved, and a Ukrainian patriot. A letter is a specific literary genre which is now widely studied by researchers. Lesia Ukrainka's letters are characterised by a unique epistolographic narration in which she presented her life and work. Her letters are very vivid, spontaneous, often have the form of polemics or confessions, contain her observations regarding the psychology of creativity as well as some drafts of her upcoming literary works. To some extent, they may serve as the record of the times and the lives that the contemporary Ukrainian intelligence lived. But first and foremost, Lesia Ukrainka's letters are the source of knowledge about the poetess herself, her numerous roles, and the way her personality was created as a result of many hardships, dilemmas, and struggle. The present paper aims at presenting the selected roles of Lesia Ukrainka in order to draw her psychological portrait, to show her individuality, and to bring closer her image not only of a great poetess, which is quite commonly known, but the image of the woman who lived her own life and destiny.

Keywords: Lesia Ukrainka, epistolographic narration, Lesia Ukrainka's letters, philosophy of life.

List, podobnie jak dziennik, pamiętnik czy autobiografia, to gatunki, które w polskim dyskursie naukowym przyjęto określać mianem literatury dokumentu osobistego. Termin ten zaproponował Roman Zimand¹ jako alternatywę dla określeń: pisma autobiograficzne, formy autobiograficzne lub epistolarne, intymistyka, pisma osobiste itp. Wszystkie te gatunki plasują się na pograniczu literatury faktu, do której, jak uważa Małgorzata Czermińska, zbliża je dokumentalność, natomiast oddala zawarty w nich pierwiastek osobisty², dzięki któremu wciąż frapują badaczy, którzy odsłaniając ich zawartość, starają się wnikać głębiej, by dzięki temu pełniej odczytać i scharakteryzować osobowość, ale przede wszystkim twórczość autora. Szczególnie miejsce w tym kontekście zajmuje epistolografia, co jest bezpośrednią konsekwencją specyfiki listu, który przez jednych postrzegany jest jako „pogranicze literatury”, przez innych zaś traktowany jak jej źródło, gatunek pierwotny (M. Bachtin, W. Turbin)³. Stąd dość długa już tradycja badań poświęconych nie tylko samym listom poszczególnych autorów, ale również teorii, której towarzyszą propozycje nowych ujęć i prób reinterpretacji⁴. Badacze zauważają złożony charakter listu, który z jednej strony jest zjawiskiem życia, z drugiej – wdziera się w świat literatury⁵, stanowiąc twórczą jego manifestację⁶. Dowodzą, że listy można traktować jako utwory literackie, jednak nie w każdym wypadku⁷, co jest konsekwencją funkcji, które pełnią. Zgodnie zauważają, że listy napisane na tematy literackie, historyczne lub

¹ Vide R. Zimand, *Diarysta Stefan Ż.*, Ossolineum, Wrocław 1990.

² M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznaczenie i wyzwanie*, Universitas, Kraków 2000.

³ Cit. per M. Kotsiubynska, «Zafiksovane i netlinne». *Rozdumy pro epistolarnu tvorchiist*, Kyiv 2001, s. 138.

⁴ Należy tu przede wszystkim wymienić jedno z bardziej interesujących omówień teorii listu, a mianowicie pracę Stefani Skwarczyńskiej *Teoria listu*. Książka ta została opublikowana we Lwowie w 1937 roku, jednak nadal stanowi źródło odniesienia dla wielu badaczy tej problematyki.

⁵ S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Towarzystwo Naukowe, Lwów 1937, s. 8.

⁶ Ibidem, s. 41.

⁷ M. Tomashevskiy, *Teoriia literatury*, Moskva 1931, s. 4.

naukowe stanowią istotną część historii literatury, sztuki czy nauki⁸. Akcentują osobisty aspekt listów, niejednokrotnie odwołujących się do najintymniejszych przestrzeni duchowości człowieka; będących syntezą *ratio* i *emotio*⁹. Są to zatem wyjątkowe twory myśli ludzkiej i jako takie wymagają pilnej uwagi badawczej, nowych podejść, nowego instrumentarium, swojego miejsca w twórczym dorobku ludzkości. Ich znaczenie jest tym większe, że spośród literatury dokumentu osobistego to właśnie listy stanowią najbardziej krytyczne, szczere wyznanie pozwalające stawiać sądy o autorze, dokonywać charakterystyki jego osoby, precyzować poglądy, postawy itp. Co do zasady listy to teksty pisane nie z myślą o publikacji, ale w pewnych określonych celach. To różni je chociażby od dzienników czy autobiografii, które są pisane przez autorów niekiedy spodziewających się czy wręcz liczących na ich publikację. W takich sytuacjach autorzy świadomie pomijają kwestie codzienne, przykre doświadczenia itp., akcentując przy tym te rzeczy, które, ich zdaniem, należy podkreślić. To swoiste wdzięczenie się, przybieranie póz i nakładanie masek – jak zauważał Wołodymyr Wynnyczenko, zastanawiając się, czy można być szczerym i prawdziwym wiedząc, że ktoś na nas patrzy lub będzie patrzył?¹⁰ W tym kontekście listy poniekąd zwolnione są z tego udawania. Rzeczą oczywistą jest to, że zawierają pewnego rodzaju słowne pozy będące wypadkową kultury osobistej oraz umiejętności kulturalnego dyskusowania, jednak w zdecydowanie mniejszym stopniu są odzwierciedleniem jakiejś gry aktorskiej, a to z tego względu, że właściwy jest im element tajemnicy – kierowane są przecież od nadawcy do odbiorcy, a medium jest zapisana kartka papieru umieszczona w zamkniętej, „zalakowanej pieczęcią kopercie”. Gwarantuje to prywatność i intymność rozmowy, co wpływa na poziom wiarygodności i prawdy. W kontekście epistolografii

⁸ P. Popov, cit. per V. Sviatovets, *Epistoliarna spadshchyna Lesi Ukrainki*, Kyiv 1981, s. 19.

⁹ M. Kotsiubynska, op. cit., s. 5.

¹⁰ Cit. per H. Syvachenko, *Prorok ne svoiei vitchyzny. Ekspatrianskyi «metaroman» Volodymyra Vynnychenka: tekst i kontekst*, Wydavnychy dim «Alternatyvy», Kyiv 2003, s. 21.

badacze zwracają uwagę na list artysty – formę narracji epistolarnej, która – jak zauważa Magdalena Popiel – zajmuje wyjątkowe miejsce zwłaszcza w granicach szeroko rozumianej nowoczesności¹¹. Badaczka podkreśla, że list artysty stanowi „osobisty dokument literatury” aktualizujący literackość w jej intymnym wymiarze¹².

Łesia Ukrainka (1871–1913), której listy zostaną poddane analizie, to postać, która współcześnie uzyskała już status bohaterki kulturowej (Wira Ahejewa). Jej wizerunek, teksty, kontekst jej życia funkcjonują w ukraińskiej przestrzeni kulturowej dość aktywnie. Istotne miejsce w dorobku twórczym pisarki zajmują listy stanowiące – jak stwierdza Oksana Zabuzko – „один з найзахопливіших «нон-фікшн романів» у літературі європейського модернізму”¹³, dzięki któremu mamy szansę poznać życie elit kulturalnych ukraińskiej *Belle Epoque*. Listy autorki *Pieśni lasu* to nie tylko odważna spowiedź, czasem skrupulatny dziennik, traktat filozoficzno-estetyczny, spontaniczna wypowiedź twórcy, spostrzeżenia odnośnie psychologii twórczości czy szkic przyszłego utworu literackiego, ale również kronika czasów, przepełniona faktami ze świata ówczesnej ukraińskiej inteligencji. Listy stanowią istotny element autobiografii poetki, będąc jednocześnie ciekawym przedmiotem dla różnego rodzaju badań i studiów¹⁴. Pisarka daje się w nich poznać jako zupełnie inna osoba niż w poezji czy dramaturgii (Sołomija Pawłyczko¹⁵, Oksana Zabuzko¹⁶).

¹¹ M. Popiel, *List artysty jako gatunek narracji epistolograficznej. O listach Stanisława Wyspiańskiego*, „Teksty Drugie”, nr 4, 2004, s. 115.

¹² Ibidem, s. 116.

¹³ <https://kyiv-online.net/events/literature/oksanazabuzhko-chytaje-lesyni-lysty/> [5.03.2020].

¹⁴ V. Sviatovets, *Epistoliarna spadshchyna Lesi Ukrainky*, Wyszcha shkola, Kyiv 1981; L. Miroszynchenko, *Nad rukopysamy Lesi Ukrainky: Narysy z psykhoholiii tvorchosti ta tekstolohii*, NAN Ukrainy, Instytut Literatury im. T.H. Shevchenka, Kyiv 2002; M. Levchuk, *Epistoliarnyi obraz Lesi Ukrainky*, [w:] *Lesia Ukrainka i Suchasnist. Zbirnyk naukovykh prats*, t. 3, Volynska oblana drukarnia, Lutsk 2006, ss. 260–267.

¹⁵ S. Pavlychko, *Dyskurs modernizmu v ukrainskii literaturi*, Lybid, Kyiv 1997, s. 52.

¹⁶ O. Zabuzhko, *Notre Dame d'Ukraine: Ukrainka v konflikti mifolohii*, Fakt, Kyiv 2007, s. 179.

Niniejszy tekst ma na celu zaprezentowanie wybranych przykładów postępowania, postaw życiowych i cech charakteru pisarki, swoistej filozofii życia i bycia. Materiał epistolarny, którym się posłużymy, dostarcza wielu przykładów rozważań dotyczących tych właśnie zagadnień.

Zacznijmy od tego, że listy autorki *Pieśni lasu* są aktywnie obecne w ukraińskiej kulturze literackiej, a przyczyniła się do tego sama pisarka, której „szczęśliwie” udało się odejść z tego świata przed 1917 rokiem. Ten fakt sprawił, że zarówno ona, jak i jej twórczość zostały zamknięte w okresie przedrewolucyjnym i, pomimo iż sama Ukrainka wywodziła się z ówczesnej arystokracji, to wyeksponowano rewolucyjność jej twórczości, walkę o wolność i równość; została „piewczynią ogni porannych”, niezłomną „córką Prometeusza”, opiekunką czy przyjaciółką robotników i w takiej atmosferze jej twórczość została w kanonie, oprócz, rzecz jasna, pojedynczych utworów (np. *Bojarzynia* / *Бояриня*). W ukraińskim dyskursie kulturowym obecna była również korespondencja poetki. Warto przypomnieć, że spuścizna literacka Ukrainki została wydana m.in. w latach 1975–1979 w liczącym 12 tomów wydaniu¹⁷, jednak, jak się okazuje, również tu nie obyło się bez ingerencji radzieckiej cenzury – wiele fragmentów listów zostało celowo usuniętych. Kilka lat wcześniej – w roku 1970 w Nowym Jorku, dzięki staraniom siostry Łesi Ukrainki, Izydory, oraz ofiarności ukraińskiej emigracji – udało się wydać przygotowaną przez Olę Kosacz-Krywiniuk *Chronologię życia i twórczości Łesi Ukrainki*¹⁸ – publikację niezwykle wartościową, jednak na ten czas niedostępną dla szerszego koła czytelników. Listy Łesi Ukrainki doczekały się wreszcie ponownego wydania w niepodległej Ukrainie m.in. dzięki staraniom Oksany Zabuzko, Wiry Ahejewej i żmudnej pracy Walentyny Prokip-Sawczuk, która podjęła się uporządkowania i opatrzenia komentarzem archiwum poetki¹⁹, a jednocześnie

¹⁷ *Lesia Ukrainka, Zibrannia tvoriv u 12 tomakh*, Naukova dumka, Kyiv 1975–1978.

¹⁸ O. Kosach-Krywiniuk, *Lesia Ukrainka: khronolohiia zhyttia i tvorchosty*, Niujork 1970.

¹⁹ *Lesia Ukrainka. Lysty: 1876–1897*, upor. V. Prokip (Savchuk), peredmova V. Aheieva, Komora, Kyiv 2016.

udostępniła czytelnikowi wiele fragmentów, które po raz pierwszy ujrzały światło dzienne, ocalając je tym samym od zapomnienia²⁰. Tytułem uzupełnienia warto dodać, że archiwum to nie jest kompletne – brak jest wielu listów kierowanych do pisarki. Jest to do pewnego stopnia wina samej Ukrainki, która nie przechowywała tej korespondencji, ponieważ nie widziała potrzeby zbierania i przechowywania archiwum głównie ze względów bezpieczeństwa²¹. Pomimo tego, listy Łesi Ukrainki stanowią dość pokaźny zbiór. Poetka zaczęła prowadzić korespondencję bardzo wcześnie, tzn. w 1876 roku – miała wówczas pięć lat. Pierwszy napisany list skierowany był do rodziny Mychajła Drahomanowa – wuja poetki, który już wówczas przebywał na emigracji. Siostra Łesi Ukrainki – Olga Kosacz-Krywiniuk – wspomina, że Łesia celowo uczyła się pisać i czytać, by móc korespondować z wujostwem²². Pierwszy zachowany list poetki to przykład dziecięcej narracji. Oryginalny zapis listu demonstruje dziecięcą nieporadność: urwane konstrukcje, proste zdania traktujące o wielu różnych wydarzeniach zapisanych w pamięci dziecka²³. Pod listem widnieje podpis – „Łesia”. Olga Kosacz-Krywiniuk wspomina, że do listu dołączona była krótka notatka matki – Ołeny Pczyłki, w której wyjaśnia pojawienie się podpisu „Łesia” jako manifestację zrzeczenia się dotychczasowego imienia – Łosia²⁴. To zachowanie – przypomnijmy: pięcioletniego dziecka – można interpretować w kontekście

²⁰ Najwięcej, jak zauważa badaczka V. Prokip, przemilczeń i wykreśleń było w miejscach, w których Łesia Ukrainka pisała bądź krytykowała Rosję, jak również tam, gdzie nadmiernie, zdaniem cenzorów, eksponowana była choroba poetki.

²¹ „Добре, що мої улiти всі дома zostались, а листiв сливе не було, бо я взагалi не бачу потреби збирати архiв – без нього далеко приємнiше жити, а то от, наприклад, ти нащось замкнула у вертикалну пару одкриток Галайди до мене, то їх все одно забрали куди не слiд. Положим, картки самi пустячнi, як взагалi буває, але я не люблю, щоб i конверти з моiх листiв дiставались в чужi руки” – List do matki z 6 lutego 1907 roku; *Lesia Ukrainka. Zibrannia tvoriv...*, t. 12, ss. 175–177.

²² *Spohady pro Lesiu Ukrainku*, Vydavnytstvo «Naukova dumka», Kyiv 1971, s. 42.

²³ List do Drahomanowów z czerwca 1896 roku; *Lesia Ukrainka. Zibrannia tvoriv...*, t. 10, s. 9.

²⁴ *Spohady...*, s. 46.

kształtowania się tożsamości²⁵, samoświadomości, konstruowania własnego Ja, próby podkreślenia pewnej dojrzałości. Te dziecięce narracje o przygodach i zabawach, życiu codziennym w Koładiażnym po pewnym czasie ustąpią miejsca listom poświęconym sprawom literatury, pracy tłumaczeniowej, pytaniom czy poradom, które kierowała Łesia do Drahomanowa (regularna korespondencja pojawia się od 1888 roku). Jednak atmosfera tych pierwszych, dziecięcych listów pozwala sądzić o bliskości relacji z Drahomanowami, emocjonalnym związaniu z rodziną.

Korespondencja z najbliższą rodziną stanowi, ze zrozumiałych względów, najliczniejszą grupę listów, zwłaszcza w tym wczesnym okresie twórczości.

Listy od 1876 roku do ok. roku 1900 traktują o okresie, który pokazuje zwykle dzieciństwo i młodość normalnej dziewczyny, nie ikony, nie rewolucjonistki, ale przede wszystkim córki i siostry, dopiero później autorki i literatki. To uzmysławia, że pisarze nie rodzili się geniuszami – byli dziećmi i mieli przestrzeń swojego raju dzieciństwa. Taką przestrzeń miała też przyszła autorka *Pieśni lasu*, a wówczas córka znanej pisarki i działaczki – Ołeny Pczilki. Warto w tym miejscu przypomnieć, że cieniem na tym raju położyła się choroba, która wpłynęła na ukształtowanie charakteru i postawy życiowej Ukrainki, stając się częścią jej tożsamości artystycznej. Warto dodać, że pisarka nie traktowała swojej choroby jako metafory, przeciwnie, w listach jest bardzo dużo konkretnych opisów jej stanu, sposobów leczenia czy wyrażania bólu, który, co prawda, niejednokrotnie opisywała posługując się obrazami zaczerpniętym z literatury, jak wówczas, gdy po kuracji w Odessie pisała do brata Mychajła: „Першу ніч я провела тоді, як тинь в Дантовому пеклі, – з плачем і скрежетом зубовним”²⁶. To tylko jeden z wielu przykładów

²⁵ Na temat konstruowania tożsamości u Łesi Ukrainki vide S. Andrusiv, *Konstruiuvannaia identychnosti u zhyttietvorhosti Lesi Ukrainki. Postkolonialna perspektyva*, „Roczniki Humanistyczne”, seria „Słowianoznawstwo”, z. 7, 2012, ss. 24–37.

²⁶ List do brata Mychajła, początek listopada 1889 roku; *Lesia Ukrainka. Zibrannia tvoriv...*, t. 10, ss. 35–37.

takiego traktowania choroby: bez arystokratyzmu, metaforyzacji czy romantyzowania. Pisarka podkreśla, że jej charakter ukształtował się bardzo wcześnie – można sądzić, że już we wczesnej młodości – i na to również wpływ miała choroba – przypomnijmy: poetka zachorowała w wieku dziewięciu lat. W liście do Ahatanhela Krymskiego poetka napisze, że mottem jej życia od zawsze była wolność – jej zdaniem wartość najwyższa. Poetka była stała w swoich poglądach, chociaż pewna ewolucja również miała miejsce. W tym samym liście na temat swojego usposobienia poetka napisze:

Життя ламало тільки обставову навколо мене (ну, і кості мої, як траплялось), а вдача моя, виробившись дуже рано, ніколи не мінялась та вже навряд чи й зміниться. Я людина еластично-уперта (таких багато між жіноцтвом), скептична розумом, фанатична почуттям, до того ж давно засвоїла собі «трагічний світогляд», а він такий добрий для гарту²⁷.

Pisarka niemal 30 lat, z większymi czy mniejszymi przerwami, zmagająca się z chorobą, która sprawiła, że jej życie upływało w ciągłych podróży, w osamotnieniu, było podporządkowane procedurom leczniczym. Przeszła dwie operacje: najpierw w Kijowie zoperowano jej rękę (1883), następnie w Berlinie poddała się operacji nogi (1899), rekonwalescencja po której była dość długa i żmudna. Poetka zmuszona była nosić po tej operacji specjalny aparat ortopedyczny, z którym miała wiele problemów. Te okresy nie sprzyjały twórczości. Lekarze zabraniali pracować. Sama poetka pisała, że okoliczności pobytu nie sprzyjają jakiegokolwiek twórczości; uważała, że póki jest tam, to nie jest literatem, nawet nie jest człowiekiem, a manekinem chirurgiczno-ortopedycznym, z którym robią, co chcą²⁸. Leczenie pochłaniało olbrzymie pieniądze; sprawiło, że faktycznie więcej chorowała, niż żyła naprawdę: „Цілими місяцями мусила лежати в ліжку”, wspomina Ludmyła Starycka-Czerniachowska, „тоді як ми всі сміялися до сонця. Ні нетерпіння, ні скарги на свою хворобу не чув ніхто від Лесі – вона тільки запевняла всіх, що то зовсім

²⁷ List do A. Krymskiego z 27 października 1911 roku; ibidem, t. 12, ss. 370–373.

²⁸ List do M. Pawłyka z 7 czerwca 1899 roku; ibidem, t. 11, ss. 125–128.

нічого і що їй все разад”²⁹. Samotność nie była niczym obcym dla pisarki, doświadczała jej od wczesnego dzieciństwa. Ludmyła Starycka-Czerniachowska wspomina, że życie w osamotnieniu rozwinęło wyobraźnię poetki, o czym sama mówiła. Fascynowały ją przygody rycerzy, lecz już wówczas – jak zauważa Czerniachowska – jej uwagę przykuwał nie ten, kto zwycięża, ale przegrany, pokonany, który pomimo iż czuje na sobie miecz zwycięzcy, nie poddaje się i walczy do końca, odpowiadając przeciwnikowi: „Убий – не здамся”. Te słowa – jak twierdzi Czerniachowska – stały się również mottem Łesi Ukrainki, jej filozofią życia. Ludzkie współczucie postrzegała w kategoriach zniewolenia. Uważała, że słowa potrafią człowieka ukorzyć i upokorzyć. To – jak pisała – credo życia umyślnie ujęła w lirycznej formie po to, by najbliżsi o tym pamiętali³⁰ – tak pisała do Ahatanhela Krymskiego, mając na myśli poemat *Co da nam siłę? (Що дасть нам силу?)*. Pisarka nie lubiła litości. W jednym z listów z rozgoryczeniem pisała, że jak tylko podejmie jakąś pracę zarobkową, to niemal od razu zewsząd słyszy o niepotrzebnym przemęczaniu się, narażaniu organizmu, trwonieniu sił. Poetka nie uważała się za kalekę, jak w jej odczuciu myśleli o niej jej bliscy, uważając, że jest skazana na los „pasożyta”. Zauważała, że lepiej byłoby nie słyszeć tych wymówek, bo wreszcie mogą doprowadzić do tego, że ona sama w to uwierzy, a to byłoby tragedią dla wszystkich. Reasumowała ten wywód stwierdzeniem: „Нехай там говорять, що хочуть, а я постараюсь доказати, що я таки не до кінця інвалід, і докажу це без слів!”³¹.

Łesia Ukrainka uważała się za optymistkę; zaznaczała, że w życiu ten optymizm jest silniejszy, niż w literaturze, bo poetka tworzyła najwięcej, gdy w jej życiu pojawiały się trudne chwile, ale nie miały one charakteru permanentnego. Była osobą niezwykle delikatną w stosunkach z bliskimi, przynajmniej tak o sobie myślała³². Jej prywatna

²⁹ *Spohady...*, s. 398.

³⁰ List do A. Krymskiego z 15 grudnia 1903 roku; *Lesia Ukrainka. Zibrannia tvoriv...*, t. 12, ss. 93–95.

³¹ List do siostry O. Kosacz z 25 stycznia 1904 roku; *ibidem*, ss. 99–102.

³² List do O. Kobylanskiej z 29–30 czerwca 1899 roku; *ibidem*, t. 11, ss. 116–120.

korrespondencja dostarcza wielu przykładów tego usposobienia. Ukrainka określała się jako osobę nie ekspansywną – nie lubiła narzucać swego zdania innym. Była powierniczką wielu ludzkich sekretów, zmartwień i cierpienia. Potrafiła zachować się w takich sytuacjach, jednak sama – co zresztą podkreślała – należała do osób skrytych: nawet jej bliscy przyjaciele nie wiedzieli wszystkiego o niej, nie znali jej tak do końca. Poetka szanowała i ceniła tę wolność, którą ją obdarzali, pozwalając mówić tylko o tym, o czym chciała³³.

W jednym z listów do Olgi Kobyliańskiej stwierdzała, nie bez ironii, że jej usposobienie jest „chroniczne/przewlekłe”, jak zresztą wszystko inne: tak choroby, jak i uczucia; tak anemia, gruźlica, nerwica, jak i miłość i nienawiść. Poetka wyrażała nadzieję, że również przyjaźń z Kobyliańską będzie miała taki przewlekły charakter³⁴.

Pisarka od najmłodszych lat była osobą nadzwyczaj wytrzymałą i powściągliwą:

...характер мій, я сама це бачу, якийсь скритний, хоч мені й самій це не подобається, завжди я стараюсь бути якось щиріше, вільніше, але бачу сама, що все не так виходить, як би я хотіла...³⁵

Nie obnosiła się ze swoimi przeżyciami czy emocjami; jak sama mawiała – „щоб не плакати, я сміялась...”, bo бувають такі рани, що нема на них бальзаму, крім панциря міцного³⁶. Tym pancerzem było dla pisarki słowo, świat przeżyć wewnętrznych, literackich inspiracji, była twórczość, w której i dzięki której odnajdywała ukojenie, zapominała o bólu i cierpieniu. Kiedy przychodziła do poetki muza, natchnienie czy – jak pisała Łesia Ukrainka – „*idée fixe*”, poetka oddawała się temu bez reszty, jak wówczas gdy pisała kuzynce o pracach nad dramatem *Pieśń lasu*³⁷.

³³ Ibidem, ss. 116–120.

³⁴ Ibidem, ss. 116–120.

³⁵ List do Mychajła Drahomanowa z czerwca 1888 roku; O. Kosach-Kryvyniuk, op. cit., ss. 69–70.

³⁶ *Spohady...*, s. 406.

³⁷ List do L. Staryckiej-Czerniachiwskiej, początek czerwca 1912 roku; *Lesia Ukrainka. Zibrannia tvoriv...*, t. 12, s. 394.